

BERNARD PERLAK  
Poznań

## NAJWAŻNIEJSZE TEORIE I DOKTRYNY NAUKI HISTORYCZNEJ W NIEMCZECH ZACHODNICH W LATACH 1945 - 1960

W wieku XIX i na początku XX wzrosło w Niemczech zainteresowanie naukami historycznymi, ponieważ — zgodnie z potrzebami warstw rządzących — należało wychować społeczeństwo w duchu junkiersko-wielkokapitalistycznym (Niebuhr, Ranke, Th. Mommsen), a potem i imperialistycznym (Treitschke, Sybel, Max Lenz). O burzliwym rozwoju niemieckiej nauki historycznej zdecydowało wiele czynników, m. in. kształtowanie się nowoczesnej świadomości narodowej, a potem klasowej, pierwiastki gospodarcze i społeczne (np. wzrost znaczenia wielkiej burżuazji w państwie, walka o nowe rynki zbytu) i polityczne (związane np. z działalnością państwa w zakresie polityki zagranicznej — aspiracje wielkomocarstwowe Niemiec). Fakty historyczne były przeważnie ujmowane przez historyków w aspekcie polityki zagranicznej i interpretowane przy tym — mimo pozorów obiektywizmu — z punktu widzenia poglądów i interesów klasy rządzącej, bądź warstwy kierującej państwem. Inaczej mówiąc, historia była nauką o warstwie rządzącej i przeznaczoną dla warstwy rządzącej. Nie bez znaczenia był również fakt, że znaczna część historyków niemieckich wywodziła się właśnie z tej warstwy. Jeśli — z pewnymi zastrzeżeniami — we Francji czy w Anglii warstwę rządzącą można było utożsamiać z klasą panującą, to inna sytuacja istniała w II Rzeszy, a także częściowo i w Republice Weimarskiej, gdzie rosnący rozdźwięk między historiografią w służbie starej warstwy rządzącej a nowymi prądami wynikającymi z niepełnego wypełniania przez historiografię interesów klasy panującej, stwarzał sytuację kryzysu historyzmu.

Przedstawiciele historyzmu „zapewniali [. . .], że wszelka wartość jest pojedyncza i uwarunkowana historycznie, każda filozofia — narodowa, a wszelkie rozumienie — indywidualne”<sup>1</sup>. Poglądy te dominowały w niemieckim myśleniu historycznym. Dopiero wydarzenia polityczne XX wieku udowodniły, że zarówno założenia metodyczne, jak i filozoficzne, a przede wszystkim ich praktyczne urzeczywistnienie są zgoła fałszywe. Słusznie stwierdza G. G. Iggers, że:

<sup>1</sup> G. G. Iggers, *Deutsche Geschichtswissenschaft. Eine Kritik der traditionellen Geschichtsauffassung von Herder bis zur Gegenwart*. München 1971, s. 24.

„Fatalna słabość niemieckiego historyzmu wynikała z jego arystokratycznych uprzedzeń, metodycznej jednostronności i filozofii „wartości”<sup>2</sup>.

Filozofia wartości sprawiła, że historycy niemieccy byli przekonani o istnieniu określonych prawd i wartości manifestujących się w określonych jednostkach i historycznie ukształtowanych instytucjach oraz, że jedynie historia umożliwia zrozumienie ludzkich działań.

Jednocześnie historyzm był wytworem pozytywizmu wartości. Powodowało to, że historycy niemieccy uzurpowali sobie prawo do przeniesienia wartości współczesnych na przeszłość. Było to tym bardziej niebezpieczne, iż identyfikowali oni realia społeczne z panującym porządkiem społeczno-politycznym, odrzucając naturalizm nauki o prawie naturalnym. Sprawiało to, że historyzm nie był zdolny do racjonalnej krytyki instytucji społecznych powstałych w wyniku wewnętrznych sprzeczności w społeczeństwie. Historyzm spełniał zatem niejako rolę „stabilizatora” istniejących stosunków społeczno-historycznych. Jego przedstawiciele byli zarazem przekonani o tym, że przede wszystkim Niemcy, ich państwo narodowe reprezentuje najwyższy stopień rozumnej cywilizacji<sup>3</sup>. To przeświadczenie oraz przekonanie o sensownym, rozumnym przebiegu procesu historycznego prowadziło do uznania państwa przez historyków niemieckich za instytucję etyczną.

Jak długo historiografia aprobowała w pełni rozwój historii Niemiec, tak długo historycy mogli twierdzić, że realizują w swoich badaniach przede wszystkim cele poznawcze (mimo nieustannie przeprowadzanego wartościowania). System wartości oznaczał wówczas dla historyzmu pełną aprobatę istniejącego stanu rzeczy. Załamanie się jednak podstawowych wartości polityczno-społecznych w wyniku I, a potem II wojny światowej sprawiło, że zachwianiu uległ cały determinizm rozwoju historycznego Niemiec przede wszystkim w XIX w. Historycy niemieccy stanęli wobec konieczności przeprowadzenia krytycznej analizy rozwoju historycznego swojego państwa. Pragmatyczny determinizm (w tym rozumieniu, że przebieg dziejów zależy od rzeczywistych uwarunkowań historycznych) przerodził się już w Republice Weimarskiej w indeterminizm prowadzący do wyraźnej przewagi (już nie tylko ukrytej) sądów wartościujących nad poznawczymi. Historyzm niemiecki stanął w obliczu kryzysu metodologicznego. Próby wyjścia z tego kryzysu, podjęte m. in. przez M. Webera i O. Hintzego, nie spotkały się z szerszym odzwźwiękiem wśród historyków niemieckich.

Próby modernizacji historyzmu niemieckiego w sensie zarówno poli-

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 365.

<sup>3</sup> Por. *ibidem*, s. 367.

tyczno-ideologicznym, jak i metodologicznym zostały podjęte przez historyków zachodnioniemieckich po II wojnie światowej. Próbowali oni przezwyciężyć słabości historyzmu m. in. za pomocą teorii i metod nauk społecznych. Dążyli w ten sposób do „unaukowienia” badań historycznych i do pogłębienia ich społeczno-politycznej legitymacji.

W pierwszym okresie po II wojnie światowej, jak wykażemy w dalszej części tego opracowania, owa modernizacja tradycyjnego historyzmu w RFN miała przede wszystkim pragmatyczny, polityczno-ideologiczny charakter. Wynikało to z dążenia historyków w Republice Federalnej do dostosowania tej gałęzi nauki do nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, w której znalazła się zachodnia część Niemiec, a potem powstająca i umacniająca się państwowość zachodnioniemiecka.

#### 1. SYTUACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA ZACHODNIONIEMIECKIEJ NAUKI HISTORYCZNEJ

Kryzys niemieckiej nauki historycznej, którego symptomy wystąpiły wyraźnie w okresie Republiki Weimarskiej, postępował nadal w latach nazizmu, a objawiło się to m. in. skrajnym wypaczeniem nauki historycznej, spotęgowaniem wszystkich negatywnych wartości i ocen przekazywanych przez historyzm niemiecki.

Klęska Niemiec w wyniku II wojny światowej była zarazem klęską niemieckiej nauki historycznej. Legły bowiem w gruzach te ideały, które przez dziesiątki lat wpałała ona narodowi niemieckiemu. Bezwarunkowa kapitulacja, a następnie okupacja Niemiec stanowiły wstrząs również dla historyków. Prestiż społeczny nauki historycznej znacznie się obniżył. Toteż celem naczelnym historyków stało się dążenie do przywrócenia jej takiego znaczenia, jakie posiadała w XIX w.

Sytuację niemieckiej nauki historycznej po II wojnie światowej wyznaczyły zmiany społeczno-polityczne w Europie i świecie. Niemcy Zachodnie znalazły się pod polityczno-ideologicznym wpływem Stanów Zjednoczonych i innych kapitalistycznych krajów zachodnich, dzisiejsza NRD — pod wpływem Związku Radzieckiego i idei przezeń reprezentowanych. Zarysował się więc polityczno-ideologiczny podział Niemiec, który znalazł odbicie także w nauce historycznej.

W nowym układzie polityczno-społeczno-ideologicznym włączenie Niemiec Zachodnich do światowego systemu państw kapitalistycznych wiązało się po pierwsze z walką polityczno-ideologiczną prowadzoną z obozem socjalistycznym i po drugie — z umacnianiem systemu kapitalistycznego „od wewnątrz” poprzez oddziaływanie m. in. na świadomość historyczną w duchu demokratycznego społeczeństwa burżuazyjnego. Były to cele niejako długofalowe. Pierwszy z nich realizowany był prak-

tycznie przez ogół historyków, zarówno przez przedstawicieli starszego pokolenia (Ludwig Dehio, 1888 - 1963; Hans Herzfeld, ur. 1892; Friedrich Meinecke, 1862 - 1954; Gerhard Ritter, 1888 - 1967; Hans Rothfels, 1891 - 1967 i inni), jak i przedstawicieli pokolenia młodszego (Theodor Schieder, ur. 1908 i Werner Conze, ur. 1910). Cel drugi realizowany był przede wszystkim przez historyków dążących do modernizacji tradycyjnego historyzmu niemieckiego pod hasłami *Sozialgeschichte* (historia społeczna), czy początkowo głównie *Strukturgeschichte* (historia kładąca główny nacisk na badanie historycznych struktur społecznych i politycznych). Do tych historyków należy zaliczyć przede wszystkim W. Conze, Th. Schiedera i O. Brunnera. Podział ten jest umowny, bowiem również przedstawiciele tradycyjnego historyzmu niemieckiego dążyli do wewnętrznego umocnienia systemu kapitalistycznego, z tym jednak, że ich metody badawcze i oceny przeszłości przestały być — jak się wydaje — adekwatne do potrzeb „przebudowanego” społeczeństwa zachodniemieckiego na wzór społeczeństw w krajach zachodnich.

Jednak w pierwszym okresie powojennym historiografia musiała pomóc w „nowym” wprowadzeniu narodu niemieckiego w kulturę europejską, a dokładniej — w krąg kulturowy zachodnioeuropejsko-atlantyki. Przywrócenie znaczenia Niemiec, m. in. poprzez obronę ich tradycji historycznej, stało się osią przewodnią działalności historyków i pozostaje nią do dnia dzisiejszego. Wiąże się to z pewną modyfikacją tradycyjnych ocen i rozszerzeniem pola badań nauki historycznej.

Nauka historyczna w Niemczech bardziej niż inne dziedziny wiedzy została skompromitowana współpracą z reżimem hitlerowskim. Częściowo utraciła również znaczenie nauki służącej interesom określonej rządzącej warstwy społecznej. Specyfiką niemieckiego historyzmu było służyć nie tyle interesom burżuazji jako całości, lecz przede wszystkim warstwie junkiersko-wielkokapitalistycznej. Wiązało się to z jego elitarnym, arystokratycznym i antydemokratycznym charakterem. Przewaga warstwy junkierskiej w aparacie władzy państwowej została praktycznie zlikwidowana przez hitlerizm. Pozostała warstwa wielkiej burżuazji, która skompromitowana współpracą z reżimem hitlerowskim musiała po jego upadku zabiegać o poparcie społeczeństwa, jak i przyszłych sprzymierzeńców. Nauka historyczna, chcąc praktycznie i skutecznie oddziaływać na społeczeństwo, musiała uwzględnić powojenne realia, tym bardziej że zachodnie mocarstwa okupacyjne dążyły do przebudowy społeczeństwa niemieckiego na wzór własnych społeczeństw. Toteż konieczność reedukacji w duchu demokratyzmu burżuazyjnego i dostosowania nauki historycznej do nowej sytuacji uznał także ogół historyków zachodniemieckich. Taki był bowiem wymóg nowej sytuacji.

Stare społeczno-polityczne ideały historyzmu zostały skompromito-

wane, sięgnięto więc po nowe (głównie socjologiczne), bądź odgrzebano zapomniane już teorie. Wprowadzenie w zmienionej sytuacji społecznej, a przede wszystkim politycznej, takiej „nowej” nauki historycznej, która odpowiadałaby aktualnym interesom klas posiadających nie obyło się (i nie obywa się) bez oporów. Stare wyobrażenia myślowe nie zostały bowiem przewyciężone w sposób ostateczny.

## 2. STOSUNEK HISTORYKÓW ZACHODNIONIEMIECKICH DO PRZESZŁOŚCI NIEMIEC BEZPOŚREDNIO PO 1945 R.

Wydawać by się mogło, że klęska hitleryzmu wyraźnie ukazująca krach tradycyjnych ideałów i dążeń politycznych Niemiec, zmusi historyków do takiego trzeźwego spojrzenia na dzieje narodu i państwa niemieckiego, które pozwoli zrozumieć przyczyny dojścia Hitlera do władzy, źródła degradacji politycznej i moralnej narodu niemieckiego. Tak się jednak, przynajmniej bezpośrednio po II wojnie światowej w zachodniej części Niemiec, nie stało.

Sytuacja w zachodnioniemieckiej nauce historycznej po II wojnie światowej została wyznaczona przez trzy główne orientacje historyków: 1) zwolenników tradycyjnego historyzmu, 2) zwolenników historyzmu o orientacji umiarkowanie reformistycznej (Friedrich Meinecke, Hans Herzfeld, Hans Rothfels), którzy postulowali w nauce historycznej pewne zmiany uwzględniające potrzeby państwa burżuazyjno-demokratycznego, 3) historyków orientujących się na nauki społeczne (Theodor Schieder, Werner Conze). Wspólną cechą przedstawicieli tych kierunków było przyjęcie przez nich koncepcji demokratycznego państwa industrialnego.

Historycy o orientacji umiarkowanie reformistycznej dążyli przede wszystkim do politycznej reorientacji historiografii zachodnioniemieckiej. Reforma niemieckiego historyzmu miała — ich zdaniem — polegać głównie na przyswojeniu przez historyków zachodnioniemieckich koncepcji i instytucji politycznych funkcjonujących w burżuazyjno-demokratycznych państwach Zachodu.

Natomiast historycy orientujący się na nauki społeczne (chodziło przede wszystkim o rozszerzenie zakresu badań historyka na dzieje pozapolityczne) pragnęli przeprowadzenia — na gruncie „zreorganizowanej” politycznie historiografii zachodnioniemieckiej — głębszej metodologicznej modernizacji tradycyjnego historyzmu.

Znani historycy starszego pokolenia — F. Meinecke, G. Ritter, H. Rothfels, H. Herzfeld — nie przeciwstawili się niemieckiej narodowej tradycji historycznej i politycznie idealistycznej historiografii. Byli oni przekonani, że niemiecka historia, co najmniej od czasów Bismarcka,

obrała niewłaściwy kierunek. Twierdzili przy tym, że ową fałszywą drogę Niemiec można wyjaśnić w kontekście ogólnego kryzysu europejskiego.

Podobnie stwierdzali historycy orientujący się na nauki społeczne. Tak np. W. Conze pisał, że u źródeł dojścia Hitlera do władzy leżała jakoby „rewolucja światowa”<sup>4</sup>. Jednakże ich ujęcie dziejów niemieckich — głównie dzięki rozszerzeniu zakresu nauki historycznej na zagadnienia społeczne — zawierało pewne modyfikacje starych ocen. Historycy o tradycyjnym światopoglądzie historyzmu wywierali bardzo znaczny wpływ na kształt historiografii zachodnioniemieckiej choćby z tego względu, że większość z nich przebywała w Niemczech w okresie hitlerowskim, niektórzy tylko emigrowali z przyczyn nie tyle politycznych, co rasowych i stosunkowo szybko powrócili z emigracji. Tymczasem historycy o poglądach bardziej postępowych bądź w ogóle nie powrócili do Niemiec, bądź uczynili to w późniejszym okresie.

Jak już wspomniano skomplikowana sytuacja polityczna Niemiec po 1945 r. wymagała sformułowania nowych założeń politycznych i metodologicznych w zachodnioniemieckiej nauce historycznej. Głównym zadaniem tej dziedziny nauki miała być bowiem pomoc w „dopasowaniu” późniejszej ideologii Republiki Federalnej do ideałów rozwiniętych, demokratycznych państw zachodnich (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja).

Czołowy przedstawiciel tradycyjnego historyzmu niemieckiego, Gerhard Ritter, w 1950 r. pisał o „konieczności ponownej oceny wartości historycznych”, o konieczności „ponownego przemyślenia faktów” i „rewizji starej mapy historii”. Miało to służyć krytycznemu osądzeniu dyktatury faszystowskiej, polityki wewnętrznej i zagranicznej Hitlera (identyfikowanego z III Rzeszą) i jednocześnie wprowadzeniu nowo utworzonej Republiki Federalnej do „wspólnoty zachodniej”<sup>5</sup>. Gdy tylko ten ostatni cel został — w jego ocenie — osiągnięty, nie wahał się Ritter już w 1955 r. twierdzić, wykorzystując i podsycając atmosferę „zimnej wojny”, że „okres ponownego wychowywania odszedł na zawsze”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Por. W. Conze, *Nationalstaat — Weltrevolution — Weltgeschichte*. Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament” z 9 III 1960, s. 40.

<sup>5</sup> Por. G. Ritter, *Gegenwärtige Lage und Zukunftsaufgaben deutscher Geschichtswissenschaft*. „Historische Zeitschrift” Bd. 170, 1950, ss. 1-20.

<sup>6</sup> G. Ritter, *Nemesis der Macht*. Zu Wheeler-Bennets Buch über das deutsche Soldatentum 1918 bis 1955. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 20 IV 1955 (za: W. I. Sałow, *Sowriemiennaja zapadnogiermanskaja burżuaznaja istoriografija*. *Niekatoryje problemy nowiejszej istorii*. Moskwa 1969, s. 9).

Okres hitleryzmu zdecydował o negatywnym stosunku i utracie zaufania do Niemiec wielu narodów świata. Opinię tę należało w możliwie jak najkrótszym czasie zmienić. Niemiecką historiografię pisał uczeń F. Meineckiego Szwajcar Walter Hofer, charakteryzowało kilka przewodnich tendencji, które w okresie powojennym musiały ulec rewizji. Pierwszą była „idealizacja panowania siły” (*Verherrlichung der Macht*), drugą — „heroizacja i nobilitacja etyczna (*Ethisierung*) wojny”, trzecią — „radykalizacja i absolutyzacja idei narodowej”. Te trzy tendencje, które — według Hofera — dominowały w tradycyjnym historyzmie niemieckim, znalazły swoją syntezę i zarazem swój kres w faszyzmie i powinny ulec przewycięzeniu, jeśli chce się zakończyć izolację Niemiec w świecie<sup>7</sup>.

Podobne poglądy wyrażali z mniejszym lub większym przekonaniem prawie wszyscy historycy zachodnioniemieccy (przynajmniej ci bardziej znani). Mimo to ogół historyków zachodnioniemieckich nie przeciwstawił się krytycznie niemieckiej tradycji historycznej. Jednocześnie historycy pragnęli zatrzeć negatywne wrażenie okresu III Rzeszy i „wprowadzić”, przynajmniej zachodnią część Niemiec, do wspólnoty kapitalistycznych państw zachodnich.

### 3. GŁÓWNE TEORIE I DOKTRYNY HISTORYCZNO-POLITYCZNE W SŁUŻBIE KONCEPCJI „WPROWADZENIA” NIEMIEC ZACHODNICH DO WSPÓLNOTY EUROPEJSKO-ATLANTYCKIEJ

#### A. Teoria braku kontynuacji

Jedną z prób przełamania izolacji moralnej i politycznej Niemiec zachodnich w świecie była teza o braku kontynuacji w historii Niemiec. Opierała się ona — jak stwierdza Immanuel Geiss — na dogmacie, że Hitler i III Rzesza w całości wypadają z ram niemieckiej historii i że nie można wyprowadzić żadnej linii rozwojowej, która wiodłaby wprost do Hitlera<sup>8</sup>. Jak stwierdza Gerard Labuda:

„W budowaniu teorii o braku ciągłości współuczestniczyli tak historycy najstarszej i starszej generacji (jak F. Meinecke, G. Ritter, H. Rothfels), jak młodzi (np. T. Schieder, W. Hubatsch i inni) nie mówiąc o historykach, którzy samą swą praktyką historiograficzną teorię braku kontynuacji umacniali”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Por. W. Hofer, *Geschichte zwischen Philosophie und Politik. Studien zum Problematik der modernen Geschichte*. Basel 1956, s. 8.

<sup>8</sup> Za: H. Angermeier, *Historisches Denken in der Geschichtsphilosophie und in der Geschichtswissenschaft*. „Historische Zeitschrift” Bd. 191, 1960, s. 58.

<sup>9</sup> G. Labuda, *Dzieje Prus jako zagadnienie historiograficzne*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1967, ss. 1-22.

### Praktyce tej służyło

„bądź utworzenie takich instytutów badawczych nastawionych na apologię przeszłości pruskiej, jak *Göttingen Arbeitskreis* (którego współzałożycielem był m. in. M. Laubert), czy kontynuujących badania dziejów Niemczyzny na Wschodzie (np. *Historisch-Landeskundliche Kommission für Polen und das Deutschtum in Polen*), bądź wydawanie specjalnych czasopism (jak *Zeitschrift für Ostforschung*), tendencyjnych publikacji o Polsce zachodnio-północnej oraz serii wydawniczych (jak np. *Beihefte zum Jahrbuch der Albertus-Universität Königsberg*)”<sup>10</sup>

Punktem wyjścia powstania i rozwoju teorii braku kontynuacji były prace F. Meineckego *Die deutsche Katastrophe* (pierwsze wydanie w 1946 r.) i G. Rittera *Gegenwärtige Lage und Zukunftsaufgaben deutschen Geschichtswissenschaft* (1950 r.)<sup>11</sup>. Ritter, wojujący przedstawiciel konserwatyźmu, przeprowadził obronę partii typu zachowawczego, szlachty pruskiej, polityki Bismarcka. Reprezentował postawę historyka na usługach dawnej warstwy rządzącej. Twierdził on m. in. iż warstwa rządząca nie posiadała przed I wojną światową celów imperialistycznych, zrodziły się one — jego zdaniem — dopiero w czasie jej trwania<sup>12</sup> (nie była to nowa teza, lecz powtórzenie poglądów z okresu Republiki Weimarskiej; sygnalizujemy tę sprawę dlatego, że pogląd ten został przyjęty przez olbrzymią większość historyków zachodniemieckich). Poglądy Rittera sprowadzały się do wybielania imperialistycznej i militarystycznej tradycji Niemiec. Historyk ten wykluczał identyfikację militarystyki z pruskim rządem i państwem oraz porządkiem społecznym panującym w Prusach. Korzenie militarystyki tkwiły — jego zdaniem — nie w tym państwie, lecz w Europie zachodniej, a zapoczątkowała go Wielka Rewolucja Francuska. Zniszczenie Republiki Weimarskiej dokonało się nie przez „militarystów” z armii, lecz przez militarystów z narodowego ruchu ludowego, a zatem obcych praworządному „duchowi pruskiemu”. Faszyzm w interpretacji Rittera jawi się jako „normalny” kryzys demokracji typu zachodniego (demokracja ta została przeszczepiona na grunt niemiecki sztucznie wraz z utworzeniem Republiki Weimarskiej), zaprzeczający całej tradycji niemieckiej<sup>13</sup>, bowiem zaborczość i ekspansywność nie leżały jakoby w naturze narodu niemieckiego. Próbował więc Ritter zdjąć z tego narodu odpowiedzialność za hitleryzm i obie wojny światowe, próbował wykazać, że „nie

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> „Historische Zeitschrift” Bd. 170, 1950.

<sup>12</sup> Por. G. Ritter, *Zur Problematik gegenwärtigen Geschichtsschreibung. Beiträge zur historisch-politischen Selbstbestimmung*. „Historische Zeitschrift” Bd. 177, 1954, ss. 21 - 48; por. też. G. G. Iggers, *op. cit.*, ss. 343 - 344.

<sup>13</sup> Za: G. G. Iggers, *op. cit.*, s. 344.



mieszczą" się one w tradycji pokojowych i praworządnych niemieckich dziejów.

Podobnie Friedrich Meinecke, który był kontynuatorem „duchowego” nurtu historii reprezentowanego przez W. Diltheya i E. Troeltscha<sup>14</sup> oraz następcą antydemokratycznego historyzmu Jacoba Burckhardta<sup>15</sup> (co nie przeszkadzało, że w przeciwieństwie do Ritтера był zwolennikiem burżuazyjnej demokracji parlamentarnej), mimo że bardziej od Rittera postępowy, szukał usprawiedliwienia narodu niemieckiego krytykując faszyzm jako zjawisko wynikające co prawda z tradycji pruskiej, ale obce charakterowi społeczeństwa niemieckiego.

W Niemczech Zachodnich odezwały się jednak głosy krytykujące dążenia do zintegrowania skompromitowanej historii pruskiej z historią europejską. Przykładem takiego stanowiska były prace zwolennika tradycyjnego historyzmu niemieckiego Ludwiga Dehio. Historyk ten zarejestrował wyraźną kontynuację niemieckiej polityki od I do II wojny światowej<sup>16</sup>. Jednocześnie jednak stwierdził, że ekspansjonizm jest obcy narodowi niemieckiemu i że wprowadził go element pruski<sup>17</sup>. Dlatego też odrzucił zdecydowanie próbę Rittera uczynienia z Fryderyka Wielkiego antimilitarysty. Przeciwnie, w 1960 r. wyprowadził kontynuację między prusactwem a faszyzmem rozpatrując rozwój Prus od 1640 do 1945 r. Jego zdaniem, ta prusko-faszystowska linia rozwojowa została „rozpylona” w 1945 r. i nie odradza się w zachodniemieckiej rzeczywistości<sup>18</sup>.

Głos L. Dehio przeciwko teorii braku kontynuacji pozostał początkowo odosobniony. George G. Iggers stwierdza:

„większość niemieckich (zachodniemieckich — przyp. B. P.) historyków — tworzących podręczniki historii — nie przyjęła ani krytycznej rewizji przeszłości L. Dehio, ani ślepej apologii Hubatscha”<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> Podobnie jak G. Ritter, H. Heimpele, O. Brunner, L. Dehio i inni.

<sup>15</sup> Por. W. Goetz, *Historiker meiner Zeit*. Köln 1957, s. 343; H. Ritter, F. Srbik, *Geist und Geschichte*. München 1950, s. 279; por. też. G. Lozek, *Friedrich Meinecke — ein Stammvater der NATO — Historiker in Westdeutschland*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft”, H. 7, 1962, s. 1544.

<sup>16</sup> Por. L. Dehio, *Gleichgewicht oder Hegemonie*. Krefeld 1948; tenże, *Deutschland und die Weltpolitik im 20. Jahrhundert*. München 1955.

<sup>17</sup> Por. L. Dehio, *Deutschland und die Epoche der Weltkrieg*. „Historische Zeitschrift” Bd. 173, 1952, ss. 77 - 96.

<sup>18</sup> Por. L. Dehio, *Preussisch — deutsche Geschichte 1640 - 1945. Dauer in Wechsel*. Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament” z 18 I 1961, s. 25 i n.

<sup>19</sup> G. G. Iggers, *op. cit.*, s. 349.

Ogół historyków zachodnioniemieckich zajmował, jak się wydaje, postawę wyczekującą, w każdym razie nie kwestionował winy Niemiec, a raczej Hitlera, za wybuch II wojny światowej, ale głównie starał się usprawiedliwić naród niemiecki.

### B. Abendlandtheorie

Teoria społeczeństwa zachodniego (*Abendlandtheorie*) spełniała — obok teorii braku kontynuacji — ważną rolę we „wprowadzaniu” Niemiec Zachodnich do Europy, szczególnie w okresie „zimnej wojny”. Również w dzisiejszej polityce RFN jest szeroko wykorzystywana, spełnia bowiem funkcje ideologiczno-polityczno-propagandowe. M. in. na bazie tej koncepcji rozwijały się teorie jedności i integracji europejskiej. Jej rozwój i modyfikacja trwa nadal, nadal zajmuje ona ważne miejsce w rozważaniach nad społeczeństwem industrialnym. Znaczenie *Abendlandtheorie* wynika zarówno z czynników o charakterze głównie gospodarczym (EWG) jak i politycznym (NATO). Teoria ta, rozwijana w historiografii i innych dziedzinach nauki, znajduje zastosowanie w wojnie ideologicznej, służy jednocześnie jako silna podbudowa rewizjonistycznych i militarystycznych dążeń w Niemczech Zachodnich. Pozwala Republice Federalnej rościć pretensje do przywództwa w Europie zachodniej. Legitymację tego przywództwa widzą historycy zachodnioniemieccy w europejskiej tradycji historycznej, powołując się na chrześcijańską wspólnotę europejską pod przywództwem Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego i jeszcze dalej sięgając — na wspólnotę germańsko-romańską państwa Karolingów kierowanego przez Germanów<sup>20</sup>. Mamy tu wyraźny nawrót do L. v. Rankego koncepcji europejsko-środoziemnomorskiego kręgu kulturowego, według której istotę dziejów Europy stanowiła wspólnota historycznego rozwoju ludów germańskich i romańskich<sup>21</sup>.

*Abendlandtheorie* stanowiła ważną przesłankę do wytłumaczenia tezy o braku kontynuacji w dziejach Niemiec. Jak już uprzednio wspomniano, w myśl tej ostatniej, historycy zachodnioniemieccy wskazywali, że okres hitlerowski, agresja i ekspansja były niezgodne z całą niemiecką tradycją historyczną. Niestety Niemiec — zdaniem większości historyków — polegało na tym, że „wypadły” one z ogólnego nurtu dziejów zachodnioeuropejskich próbując przeciwstawić ideałom zachodnioeuropejskim swoje własne ideały, które najjaskrawszy wyraz zna-

<sup>20</sup> Th. Mayer, *Grosse und Untergang des heiligen Reiches*, „Historische Zeitschrift” Bd. 178, 1954, s. 491.

<sup>21</sup> G. Labuda, *Stare i nowe tendencje w historiografii zachodnioniemieckiej*, „Przegląd Zachodni” nr 7 - 8/1956, ss. 230 - 231.

lazły w ideologii hitleryzmu. Toteż np. F. Meinecke sądził, że klęski Niemiec w obu wojnach światowych były wynikiem „odejścia” Niemiec od innych krajów kultury zachodnioeuropejskiej. Było to — jego zdaniem — rezultatem specyficznej formy rządów narzuconej Niemcom przez Prusy. Meinecke próbował uzasadnić konieczność ścisłego powiązania Niemiec z kulturą i ideologią europejską, która będąc burżuazyjną, odpowiadała interesom klasy, której historyk ten był przedstawicielem.

Orientacja na mocarstwa zachodnie miała miejsce jeszcze w czasie II wojny światowej (Carl Goerdeler), a nasilała się tym bardziej, im bliżej było upadku III Rzeszy, co niewspółmiernie mocno podkreślają historycy zachodnioniemieccy<sup>22</sup>. Historycy ci bowiem pragną udowodnić, że opozycja przeciwko Hitlerowi wywodziła się z kręgów byłego prusko-niemieckiego korpusu oficerskiego i z kręgów inteligencko-burżuazyjnych. Na tle preferowania przy opisywaniu niemieckiego ruchu oporu grup Goerdelera i Stauffenberga, próbowali oni ukazywać polityczno-ideologiczne różnice między hitleryzmem a inteligencją i burżuazją orientującą się rzekomo na ideały zachodnie<sup>23</sup>.

Po zakończeniu wojny, w okresie okupacji Niemiec, koncepcja *Abendland* pojawia się w książkach konserwatywnych historyków: Ludwiga Dehio *Gleichgewicht oder Hegemonie. Betrachtungen über ein Grundproblem der neueren Staatengeschichte* (Krefeld 1948) i Gerharda Rittera *Die Dämonie der Macht. Betrachtungen über Geschichte und Wesen des Machtproblem im politischen Denken der Neuzeit* (Stuttgart 1947). Koncepcje Rittera i Dehio różnią się w szczegółach, ale wywodzą się z podobnych przesłanek.

Przykładowo rozpatrzmy poglądy L. Dehio, który podobnie jak Ritter, choć innymi metodami, zmierzał do „obrony” narodu niemieckiego. Dehio rozwinął swoją koncepcję w zbiorze wykładów wydanym w 1955 r. (*Deutschland und die Weltpolitik im 20. Jahrhundert*, München). Dehio przeprowadza wnikliwą analizę sytuacji międzynarodowej. Wychodzi przy tym od koncepcji Rankego, który mówił o pentarchii rządzących Europą mocarstw. W wyniku II wojny światowej została ostatecznie zachwiana względna równowaga sił pomiędzy wielką piątką. W siłę rosą dwie potęgi: Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Do zmienionej sytuacji Niemcy, które ostatecznie utraciły znaczenie mo-

<sup>22</sup> Por. G. Ritter, *Carl Goerdeler und deutsche Widerstandsbewegung*. Stuttgart 1952.

<sup>23</sup> Por. H. Rothfels, *Die deutsche Opposition gegen Hitler*. Frankfurt a. M. 1960, s. 47 (zdaniem Rothfelsa, opozycja wywodziła się przede wszystkim z konserwatywnych kręgów korpusu oficerskiego i wyższych urzędników; opozycji ze strony grup lewicowych poświęcił Rothfels 4 strony).

carstwa światowego (podobnie jak inne europejskie państwa) muszą się dostosować. Dostosowanie to ma polegać przede wszystkim na ścisłej ich współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Tylko w wyniku ścisłej współpracy z USA może dojść do „atlantyckiej integracji” całości Niemiec, bez narzucenia im obcej ideologii komunistycznej. Innymi słowy, była to koncepcja zjednoczenia Niemiec w oparciu o NATO, wykorzystująca praktykowaną w owym czasie przez Stany Zjednoczone strategię *rollback* <sup>24</sup>.

Po II wojnie światowej Niemcy znalazły się w izolacji politycznej. Stan ten próbowano zmienić przez wprowadzenie Niemiec, a przynajmniej zachodniej ich części, w zachodni system polityczny. Miało to w przyszłości dopomóc w przywróceniu ich znaczenia. Koncepcja ta pozostała żywa do dnia dzisiejszego. W 1969 r. Diether Stolze pisał:

„O własnych siłach kraj nasz już nigdy nie będzie odgrywał roli historycznej, nie będzie już mógł brać udziału w kształtowaniu „losu świata”. Potrzebuje do tego zjednoczenia krajów Europy <sup>25</sup>.

Zdawali sobie z tego sprawę znacznie wcześniej historycy, stąd też ich dążenia — już w latach czterdziestych — do stworzenia takiej syntezy między „niemieckim” a „zachodnim” systemem politycznym, która by odpowiadała przyszłym sojusznikom zachodnim <sup>26</sup>. Jak podkreśla D. Stolze, pogląd ten został przyjęty przez publicystykę i — jak się wydaje — również przez większość społeczeństwa zachodniemieckiego.

Za głównego przedstawiciela *Abendlandtheorie* należy uznać niewątpliwie Hansa Rothfelsa. Swoje historiograficzne zasady wyłożył on już na pierwszym powojennym Zjeździe Historyków Niemieckich w Monachium (1949 r.) w wykładzie *Bismarck und das neunzehnte Jahrhundert*. Rozwinął w nim podniesioną przez Meineckego ideę o „internacjonalnej jedności Zachodu” i „Zjednoczonych Stanach Europy”, utworzenie których pozwoli rzekomo Niemcom rozwiązać wszystkie międzynarodowe problemy. W duchu integracyjnej ideologii NATO Rothfels przekształcił Bismarcka z „wielkiego Niemca” w „wielkiego Europejczyka” <sup>27</sup>. Poglądy Rothfelsa wytyczyły „linię polityczną” zachodniemieckiej historiografii na powojenne dziesięciolecie <sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Por. L. Dehio, *Deutschland und die Westpolitik im 20. Jahrhundert*. München 1955

<sup>25</sup> D. Stolze, *Überfluss — und was dann?* „Die Zeit” nr 25 z 13 VI 1969.

<sup>26</sup> Por. M. Suchocki, *Karla Jaspersa koncepcja przebudowy niemieckiej świadomości polityczno-kulturalnej*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1970.

<sup>27</sup> Por. H. Rothfels, *Bismarck und der Staat*. Ausgewählte Dokumente. Darmstadt 1953; tenże, *Die grossen Deutschen Biographie*. Bd. III, 1955, ss. 477 - 492; tenże, *Bismarck und der Osten*. Leipzig 1934.

<sup>28</sup> W. I. Sałow, *op. cit.*, s. 18.

Zgodnie z założeniami *Abendlandtheorie* Europa zachodnia powinna się zjednoczyć, tym bardziej że nastąpił kres europejskich suwerennych państw narodowych<sup>29</sup>. Poszczególne państwa nie mogą bowiem sobie pozwolić na uprawianie w pełni niezależnej polityki, pozostając w większej lub mniejszej zależności od wielkich mocarstw. Początkowo *Abendlandtheorie* w formie „jedności europejskiej” (*europäische Einheit*) służyła ponownemu zbliżeniu Niemiec do Europy zachodniej<sup>30</sup>. W momencie gdy proces ten się dokonał, dała podstawę do szerzenia idei zjednoczenia Europy rozumianej jako całość (bez Związku Radzieckiego), co oczywiście zapewniałoby Niemcom uprzywilejowaną pozycję, kończąc jednocześnie ich rozbitcie na dwa niezależne państwa.

#### 4. TEORIA SPOŁECZEŃSTWA INDUSTRIALNEGO — PODSTAWA ROZWOJU SOZIALGESCHICHTE

Historycy zachodnioniemieccy, podejmując próby dostosowania nauki historycznej do zmienionej sytuacji, starali się oprzeć na koncepcjach, które mogłyby stworzyć podstawę teoretyczną do ich rozważań nad miejscem społeczeństwa i państwa zachodnioniemieckiego w świecie, jego istnieniem w określonej ideologii i systemie politycznym. Teoria taka musiałaby spełniać trzy warunki:

- 1) musiałaby zawierać odpowiedź na marksistowską teorię rozwoju, a co za tym idzie zwalczać założenia walki klasowej,
- 2) utwierdzać społeczeństwo w przekonaniu, że kapitalizm w nowoczesnym wydaniu stanowi nową, bardziej humanistyczną jakość,
- 3) utorować drogę dla późniejszych teorii konwergencji poprzez wskazanie na elementy łączące i dzielące dwa wielkie systemy społeczno-polityczne.

Tak więc teoria taka musiałaby spełniać ściśle ze sobą związane trzy funkcje: 1) ideologiczną, 2) społeczną, 3) polityczną<sup>31</sup>. Powyższym warunkiem odpowiadała teoria społeczeństwa industrialnego, która za pośrednictwem innych nauk weszła do nauki historycznej.

Początki koncepcji społeczeństwa industrialnego należy wyprowadzić od Ferdinanda Tönniesa, który w swojej książce *Gemeinschaft und Gesellschaft* (1887) zawarł główne idee późnoburżuazyjnej interpretacji

<sup>29</sup> Por. *Die Idee Europa 1300 - 1946*. Hrsg. M. Foerster. München 1963, s. 20 i n.

<sup>30</sup> Por. H. Kohn, *Introduction to German History. Some new German Views*. London 1945, s. 23.

<sup>31</sup> Por. A. S. Jerussalimski, *Der deutsche Imperialismus. Geschichte und Gegenwart*. Berlin 1968, s. 828; por. też książka pamiątkowa z okazji 60 urodzin H. Rothfelsa pt. *Deutschland und Europa*. Düsseldorf 1951.

społeczeństwa. Przedkapitalistyczne formacje określał Tönnies mianem „wspólnot”, od których następuje rozwój do „społeczeństwa” jako racjonalnej cywilizacji technicznej.

Problem rewolucji technicznej i jej skutków znalazł m. in. wyraz w pracach Jacoba Burckhardta i Johana Huizingi<sup>32</sup>. Autorzy ci dostrzegali problemy wynikające z postępowania uprzemysłowienia. Głosili równocześnie, że uprzemysłowienie doprowadzi do rychłego upadku kultury, do zmierzchu cywilizacji zachodniej. Tym niemniej tego typu prace, poprzez fakt zasygnalizowania negatywnych — zdaniem ich autorów — przemian, głównie kulturowych, zwróciły uwagę historyków na problemy kulturowo-społeczne wynikające z postępującego rozwoju gospodarczego. Wywarły zatem wpływ na późniejsze interpretacje. W latach trzydziestych powstały w Niemczech dwie niezauważone przez historyków prace omawiające problemy wynikające z rewolucji technicznej: Hansa Freyera *Revolution von Rechts* (1931) i Otto Brunnera *Land und Herrschaft* (1939).

Za głównych twórców koncepcji społeczeństwa industrialnego należy uznać jednak Maxa Webera (1864 - 1920), który jako pierwszy wysunął tezę, że różnice między kapitalizmem a socjalizmem posiadają charakter drugorzędny, i ekonomistę amerykańskiego Thorsteina Veblana (1857 - 1929). Rozwój tej teorii łączy się z nazwiskami Wilhelma Röpkego (1899 - 1966), Johna M. Keynesa (1883 - 1946), Walthera Rauthenaua (1867 - 1922), Karla Jaspersa (1883 - 1969) i Arnolda J. Toynbeeego (1889 - 1975)<sup>33</sup>. Powyższy zestaw nazwisk uczonych różnych specjalności wskazuje, że nauka o społeczeństwie industrialnym składa się z elementów ekonomii, socjologii i filozofii dziejów.

Ważną rolę w procesie przeniesienia teorii społeczeństwa industrialnego na grunt zachodniemiecki odegrały prace: Hansa Freyera *Weltgeschichte Europas* (1948) i Arnolda Gehlena *Sozialpsychologische Probleme in der industriellen Gesellschaft* (1948). Freyer rozwija swoją teorię głównie w pracy *Theorie des gegenwärtigen Zeitalters* (1955), wskazując m. in. na anonimowość władzy, a zwłaszcza władzy ekonomicznej w społeczeństwie industrialnym. Społeczeństwo industrialne jest dla Freyera specyficznym tworem rewolucji naukowo-technicznej, przy badaniu którego należy zastosować nowe metody i techniki przejęte z nauk społecznych, a zwłaszcza socjologii.

<sup>32</sup> J. Huizinga, *Über eine Formveränderung der Geschichte seit der Mitte des 19. Jhs.* (1941). W: J. Huizinga, *Im Banne der Geschichte*. Zürich—Brüssel 1941, s. 107 i n.

<sup>33</sup> G. Rose, *Zur Genesis der Theorie der „Industriegesellschaft“*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” H. 1, 1967, s. 24.

Gehlen i Freyer ograniczyli teorię cykliczną cywilizacji Spenglera i Toynbeego. Dla nich istnieją tylko dwa cykle, z których pierwszy określali jako „epokę cywilizacji starego stylu”, a drugi po prostu jako „epokę nowego rodzaju”<sup>34</sup>.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych teoria społeczeństwa industrialnego była rozwijana zarówno przez socjologów, jak i przez historyków i zyskała dominujące znaczenie w zachodnioniemieckich naukach społeczno-historycznych, jako nowa koncepcja służąca walce ideologicznej<sup>35</sup> i podstawa dalszego rozwoju społeczeństwa industrialnego.

Na bazie tej teorii rozwijane są tezy, że w XVIII i XIX w. nastąpiło zniszczenie starych, statycznych struktur hierarchicznego społeczeństwa. Rewolucja ta wywołała zmiany w ekonomii, w państwie, w społeczeństwie i kulturze. Wytworzyły się nowe potrzeby i nastąpił rozwój społeczeństwa w nowym kierunku. Historycy i socjologowie zachodnioniemieccy rozróżniają trzy fazy w rozwoju społeczeństwa industrialnego: od 1) społeczeństwa walki klasowej w XIX w., przez 2) pluralistyczne społeczeństwo związków (*Verbandgesellschaft*) pierwszej połowy XX w., do 3) społeczeństw we współczesnych wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych, a więc do społeczeństw „nowoczesnych”, „nie-totalitarnych”, które określane jako *grosse formierte, mündige* lub *pluralistisch-offene* przeciwstawiane są społeczeństwom w państwach socjalistycznych<sup>36</sup>.

Różne warianty społeczeństwa industrialnego zostały przeniesione do polityki. Na uwagę zasługuje tu koncepcja „erozji bloku wschodniego”, której bujny rozwój rozpoczął się na początku lat sześćdziesiątych, zgodnie z potrzebami polityki zagranicznej. Kraje kapitalistyczne i socjalistyczne posiadają — w myśl tej teorii — cechę wspólną; są cywilizacjami technicznymi. Teoretycy burżuazyjni sądzą, że poprzez fakt posiadania podobnej „bazy” będzie postępowało upodobnienie tych dwu systemów.

Teoria społeczeństwa industrialnego stwarza znaczne możliwości burżuazyjnej prognozy społecznej. Głównymi jej wariantami są: po pier-

<sup>34</sup> Por. A. Gehlen, *Sozialpsychologische Probleme in der industriellen Gesellschaft*. Tübingen 1949, s. 18.

<sup>35</sup> Th. Schieder w *Grundlagen der neueren deutschen Geschichte* („Historische Zeitschrift” Bd. 192, H. 1, 1963, s. 4) pisze:

„Wychodząc od rewolucji technicznej od końca XVIII wieku jako decydującej siły napędowej współczesnego okresu, osiągamy pozycję, z której można zwalczać materializm historyczny jego własną bronią. Kiedy zachodzi zmiana stosunków produkcji powinna nastąpić zmiana wszystkich innych zjawisk historycznych”.

Taka sytuacja — zdaniem Schiedera — nie zachodzi, a zatem „formy organizacji przemysłu są zjawiskami drugorzędowymi, a więc nie daje się utrzymać określenie kapitalizmu i komunizmu jako dwóch epok w historii ludzkości”.

<sup>36</sup> *Kritik der bürgerlichen Geschichtsschreibung. Handbuch*. Köln 1970, s. 33.

wsze — prognozy, w których kapitalistyczne społeczeństwo industrialne zostaje przedstawiane jako końcowy stan rozwoju społecznego, po drugie — prognozy dające podstawy teorii konwergencji, po trzecie — tezy o „otwartości historii” pozwalające oceniać przeszłość, teraźniejszość i przyszłość również z punktu widzenia społeczeństwa industrialnego<sup>37</sup>. Tak np. Werner Conze, dla którego przełom w powstawaniu nowoczesnych struktur społecznych łączy się z kryzysem gospodarczym lat 1929 - 1933<sup>38</sup>, sądzi, że światowy kryzys gospodarczy owego okresu był ostatnim i że nowoczesne społeczeństwo industrialne usunęło społeczno-gospodarcze przyczyny tego rodzaju zjawisk.

Na podstawie teorii społeczeństwa industrialnego historycy zachodnioniemieccy (podobnie jak historycy w innych krajach kapitalistycznych) przedstawiają dzieje ostatnich dwustu lat jako proces rozprzestrzeniania się na cały świat rewolucji industrialnej, a w ostatnim okresie naukowo-technicznej, jako epokę społeczeństwa industrialnego. Ta pozornie naukowa analiza, na podstawie której uczeni w RFN usiłują przedstawić proces kształtowania się „społeczeństwa światowego”, opiera się na wynikach takich nauk, jak burżuazyjna ekonomia, socjologia, politologia, psychologia, cybernetyka, nauki techniczne, pedagogika i inne. W centrum zainteresowania teorii społeczeństwa industrialnego znajdują się najważniejsze problemy współczesności, m. in. dotyczące tendencji rozwoju postępu społecznego, różnic między kapitalizmem a socjalizmem, rozwoju młodych państw narodowych (Trzeci Świat), czyli te zagadnienia, które interesują przede wszystkim przedstawicieli zachodnioniemieckiej *Sozialgeschichte*.

Podstawą nowej teorii jest — w myśl teorii społeczeństwa industrialnego — przejście od społeczeństwa agrarnego do industrialnego. Operując w swoich rozważaniach kategoriami społeczeństw, zwolennicy tej teorii twierdzą, że zarówno socjalizm, jak i kapitalizm — to dwa warianty społeczeństwa industrialnego (np. Th. Schieder). Znany socjolog zachodnioniemiecki Ralf Dahrendorf stwierdza, iż specyfiką społeczeństwa industrialnego jest „zmechanizowana produkcja dóbr w fabrykach i zakładach”<sup>39</sup>. O formie danego społeczeństwa decydują nie tyle stosunki produkcji, lecz sposób zarządzania, bowiem własność materialna, w myśl tej teorii, traci na znaczeniu na rzecz własności kwalifikacji za-

<sup>37</sup> Por. *ibidem*, s. 92.

<sup>38</sup> Por. *Die Staat — und Wirtschaftskrise des deutschen Reichs 1929/33*. Hrsg. W. Conze, H. Raupach. Stuttgart 1967.

<sup>39</sup> Za: G. Rose, *Industriegesellschaft und Konvergenztheorie. Genesis, Strukturen, Funktionen*. Berlin 1971, s. 15.



wodowych<sup>40</sup>. Ponadto teoria społeczeństwa industrialnego implikuje, że w nowoczesnym społeczeństwie jednostka traci swoją indywidualność stając się „piłeczką demagogów”, obiektem reklamy i tzw. środków masowej komunikacji<sup>41</sup>. Grozi to totalitaryzmem, jaki — zdaniem głównych ideologów tej teorii — na przykład ma miejsce w krajach socjalistycznych, toteż niezbędne jest wychowanie społeczeństwa w duchu praworządności demokratyczno-burżuazyjnej oraz szeroka propaganda uświadamiająca ideologicznie.

Pojęcie społeczeństwa industrialnego staje się podstawą dla historycznej periodyzacji i teoretycznych założeń postępu i rozwoju. Okres zaś, w którym występuje zyskuje miano wieku industrialnego.

W zachodnioniemieckiej historiografii (również w socjologii i innych naukach społecznych) teoria społeczeństwa industrialnego zajęła centralną pozycję. Jak już wspomniano, koncepcja ta legła u podstaw zachodnioniemieckiej *Sozialgeschichte*. Podstawy praktycznego zastosowania tej teorii w zachodnioniemieckiej nauce historycznej stworzyli tacy badacze, jak Otto Brunner<sup>42</sup>, Werner Conze<sup>43</sup>, Theodor Schieder<sup>44</sup> i Karl-Dietrich Erdmann<sup>45</sup>. Według tych wybitnych przedstawicieli zachodnioniemieckiej nauki historycznej, należy zmodernizować tradycyjny historyzm poprzez wprowadzenie do opisów historycznych rozważań nad procesami i zjawiskami społecznymi.

Najogólniej można powiedzieć, że podobnie jak historyzm niemiecki aprobował zastany stan rzeczy, tak teoria społeczeństwa industrialnego pełni funkcję afirmacyjną dla ustroju społeczno-politycznego w rozwiniętych państwach kapitalistycznych (w tym i RFN). Podobną rolę spełniają inne rozwijane na jej bazie teorie w rodzaju *formierte Gesellschaft*. Teoria ta bowiem na gruncie społecznym stwarza i historycznie usprawiedliwia ideologię konsumenta. Znaczenie nierówności społecz-

<sup>40</sup> Por. H. Schelsky, *Der Beruf in der modernen Gesellschaft*. W: *Unser Verhältnis zur Arbeit. Vorträge*. Stuttgart 1960, s. 39.

<sup>41</sup> R. Dahrendorf, *Gesellschaft und Freiheit*. München 1963, s. 20.

<sup>42</sup> *Neue Wege der Verfassung — und Sozialgeschichte*. Göttingen 1968, s. 20.

<sup>43</sup> *Die Strukturgeschichte des technisch-industriellen Zeitalters als Aufgabe für Forschung und Unterricht*. Köln u. Opladen 1956.

<sup>44</sup> *Staat und Machtpolitik im Industriezeitalters*. W: *Staat und Gesellschaft in Wandel unserer Zeit*. München 1958, s. 89 i n.; tenże, *Erneuerung des Geschichtsbewusstseins*. W: *ibidem*; tenże, *Strukturen und Persönlichkeiten in der Geschichte*. „Historische Zeitschrift” Bd. 195, 1962; tenże, *Geschichte als Wissenschaft*. München—Wien 1965.

<sup>45</sup> *Historische Prognosen — rückschauend betrachtet? Entwurf einer historischen Gegenwärtskunde*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 1/ 1964; *Die Zukunft als Kategorie der Geschichte*. „Historische Zeitschrift” Bd. 198, 1964.

nych, antagonizmów klasowych jest skrajnie zredukowane. W myśl tej teorii, każda jednostka jest teoretycznie i praktycznie w pełni pełnoprawnym członkiem społeczeństwa, a przynajmniej, w miarę rzekomo nieustannie postępującej demokratyzacji, zbliża się do tego ideału, stare zaś antagonizmy klasowe i warstwowe przestają odgrywać rolę. Ruch robotniczy w społeczeństwie, w którym walka klasowa odgrywa rolę jedynie marginalną, może istnieć tylko jako grupa nacisku. Społeczeństwo przeistacza się coraz bardziej w społeczeństwo klasy średniej poprzez skrócenie i wyrównanie hierarchii klasowo-warstwowej. Konflikty między poszczególnymi grupami, związanymi na zasadzie wspólnych ogólnych interesów, oczywiście istnieją, ale są rozwiązywane za pomocą demokratycznych kompromisów. W ten sposób uwidacznia się wyraźnie funkcja klasowa i służebna tej teorii (w służbie ustroju kapitalistycznego), która zakłada również możliwość istnienia trzeciej drogi między kapitalizmem a socjalizmem. Na tej drodze, według politologów zachodniemieckich, znajdowała się Czechosłowacja w 1968 r.

Poszczególne doktryny i teorie nauki historycznej przyjęte i rozwijane w Republice Federalnej po II wojnie światowej spełniały i spełniają ważną ideologiczno-polityczną i społeczną funkcję zarówno w wewnętrznej, jak i zewnętrznej walce ideologicznej. Niektóre z nich, jak np. teza o braku kontynuacji w historii Niemiec zostały w późniejszym okresie poważnie zmodyfikowane, inne natomiast są nadal rozbudowywane i pogłębiane naukowo zgodnie z potrzebami państwa i społeczeństwa burżuazyjnego.